

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Roznie rs. 6.
Półrocznie " 3.
Kwartalnie " 1 k. 50.
Miesięcznie " 50.
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Łoźskie rs. 5.
Półrocznie " 4.
Kwartalnie " 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hroszelski przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego z siedzibą w Łodzi. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitom lub za jego miejsce 6 kop., z ustąpieniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia wstawione po rs. 2 miesięcznie.
Od należałości przewyższających 10 rubli następuje dołatkowa ogólna 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Rozstanie św. Apostołów.
Jutro: N. Maryi Panny Sakapł.
Wschód słońca o godz. 3 m. 57. Zachód o godz. 8 m. 13
Długość dnia godz. 16 m. 16 Ubyło dniw godz. — m. 27

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDZ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frendera, w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— We czwartek, dnia 21 czerwca (3 lipca) o godzinie 11 z rana, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Ich Cesarzkimi Wysokosciami Wielkimi Książętami Jerzym Aleksandrowiczem i Michałem Aleksandrowiczem i Jego Wysokością Książciem Aleksandrem Piotrowiczem Oldenburskim i orszakami, przepłynąwszy na jachcie „Carewna” około wysp Rüszeru, Renszeru i Helsingforsu, przez Portaland, przybyli rano do Beresunda. Tu Jego Cesarska Mość, nie wysiadając na ląd, przesiadł się z jachtu „Carewna” na pokład jachtu „Marewo”, który też natychmiast wywiesił flagę Jego Cesarzkiej Mości. W skutek tego rozkład eskadry uległ pewnej zmianie. Na czele płynął jacht „Marewo”, za nim nieco na zachód „Carewna”, pod flagą Jej Cesarzkiej Mości, konwojowały zaś oba jachty Cesarzkie dwa parostatki fińskie „Elekseu” i „Saturn”. W piątek, dnia 22 czerwca (4 lipca) eskadra Cesarzka około południa dotarła do Gange. Tu nadzespół mały parostatek „Wilmanstrand” z deszczami i poezją, po oddaniu których odebrał rozkaz oczekiwania na przyjęcie pociągu z Helsingforsu. Spotykane po drodze statki salutowały flagę Jego Cesarzkiej Mości, opuszczając przytem swoje. W chwili przybycia eskadry Cesarzkiej, port przedstawiał niezwykły widok. Mnóstwo zagranicznych, ruskich i fińskich statków przybranych było różnokolorowymi flagami. Na każdym też z nich, bliżej zwłaszcza stojącym linią portowej, panowało niezwykle ożywienie, pokłady ich bowiem przepelniała zgromadzona publiczność. Eskadra przepłynęła około Gange i skierowała się na zachód ku schodom. Pomimo odległości od brzegu, linetami wyraźnie widziano na pokładzie jachtu „Marewo” Jego Cesarzską Mość Najjaśniejszego Pana, rozmawiającego z Książciem Aleksandrem Piotrowiczem Oldenburskim; na pokładzie zaś „Carewny” Jej Cesarzską Mość Najjaśniejszą Panię z Najdoskońszymi Dziećmi. Gdy wieść o tem od patrzących przez linety rozszedła się pomiędzy zgromadzoną nad brzegiem publi-

nością, zagrzmiło pelne zapachu „hura”, łącząc się z brzmieniem śpiewających towarzyszyw fińskich, które całą flotyllą wypłynęły na linię portową, by powitać Ich Cesarzskie Mości. (Prawit. wiestnik.)

STOWARZYSZENIA

dla nadzoru kotłów parowych.

III.

Prace poszczególnych stowarzyszeń, jakoteż i związku, oprócz przeważającego głównego celu, osiągnięcia możliwego bezpieczeństwa kotłów parowych, skierowane są również i do innych zadań tej galezi umiejętności technicznych.

Wykonywując nadzór nad powierzonymi sobie kotłami, stowarzyszenia zaznajamiają zarazem swoich członków z zasadami racjonalnego i oszczędnego używania paliwa i pary, przeprowadzają na ich zlecenie próby wyparowości węgla, wydajności kotłów i palenisk, próby doskonałości maszyn parowych, dozoruja budowy kotłów i obmurowań, sporządzają projekty kotłowni, kotłów etc. Niektóre ze stowarzyszeń posiadają własne „wzornice kotłownie”, gdzie prowadzą się badania porównawcze różnych gatunków materiałów opalowych, próbują się wszelkie nowe zalecane przyrządy i środki, naucają się palacze, używani następnie jako wędrowni nauczyciele swego fachu, posiadają własne laboratoria chemiczne, służące do rozbioru materiałów opalowych, wody, smarów, środków antykamiennych, pracownie mechaniczne, dla prób materiałów, używanych do budowy kotłów i t. d.

Do ważniejszych prac „związku narodowego” należy zaliczyć bezwzględnie wyrobienie pewnych „norm” i „instrukcyj”, dotyczących się kotłów, maszyn i aparatów parowych. Normy te, oparte na gruntownej znajomości fachu, rozległej teorii i praktyce, zyskują sobie uznanie daleko po za granicami związku.

Wypracowane przez związek, przy u-

dziale „towarzystwa inżynierów niemieckich znane” p. n. „Norm würtzburskich” przepisy dotyczące budowy kotłów i próby ich materiału, uzupełnione następnie na przeszło-rorocznym berlińskim zjeździe, cieszą się pomiędzy fachowcami powszechnem uznaniem i wziętością.

Tosamo da się powiedzieć o „Zasadach i wskazówkach przy próbach wydajności kotłów i maszyn parowych”, o „Instrukcji dla nabywców maszyn parowych i kotłów” i t. d.

Wreszcie cenna a różnorodna statystyka prowadzona przez związek, rzuci wjele światła na takie strony techniki parowej, które tylko w oświetleniu całych szeregów poczerpniętych z praktyki cyfr, mogą doprowadzić do ciekawych i ważnych rezultatów. Tak np. na przeszlorocznym zjeździe berlińskim ułożono niżej podaną tabliczkę, wykazującą w procentach stosunek wielkich napraw dla różnych systemów kotłów za rok 1888.

Systemy kotłów i % naprawianych kotłów
1) Cylindryczne z paleniskiem pośrednim 10%
2) Cylindryczne z paleniskiem spodnim 7 1/2%
3) O 1 rurze płomiennej z paleniskiem wewnętrznym 8 1/2%
4) O 2 rurach płomienych z paleniskiem wewnętrznym 6 1/2%
Tenbriuka 1%
Wielorurkowe-warnikowe 5%
Lokomobilowe ruchome 6%
nieruchome 4 1/2%
Parostatkowe 4%

Ponczająca ta tabliczka nabiera jeszcze większego znaczenia przez to, że zestawione w niej cyfry były ułożone z udeślanego przez 15 stowarzyszeń materiału, dotyczącego się ogromnej liczby 16,966 kotłów parowych. Przytaczane przez stowarzyszenia przyczyniły przedczesnego zużycia się i reparacyi kotłów, szczególnie zaś cylindrycznych z 1-a i 2-ma rurami płomieniami oraz wielorurkowych, są: prze-

*) Zr. d. V. d. D. U. V. № 2. 1890 r.

dewszystkiem zła woda zasilająca i jej ka mieniotwórczość własności, niski gatunek blach, nitów i kątowników, niesumienna robota, wadliwa konstrukcja i t. d.

Z zebranych powyżej szczegółów i cyfr widocznem jest, jaki pożytek podobne stowarzyszenia przynoszą. Przyznawano to i u nas, tworząc projekt założenia takiego stowarzyszenia dla naszych okręgów przemysłowych.

O ile mi wiadomo, p. M. Paszkowski, naczelnik trakcyi drogi żelaznej nadwiślańskiej, wystąpił pierwszy z przedstawieniem do p. gubernatora warszawskiego, w którym wykazywał konieczność założenia stowarzyszenia dla nadzoru kotłów parowych, podając jednocześnie projekt ustawy.

Następnie oddział Łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu utworzył komisję pod przewodnictwem znanego miejscowego przemysłowca, p. J. Heinza, która wypracowała ustawę, wzorującą się na ustawie stowarzyszenia alzackiego, przedstawiła swój projekt do zatwierdzenia rządowi.

J. Arkuszeuiski inżynier-technolog.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cła.

— Wyższa rada handlowa w Paryżu postanowiła podnieść cło od przędzy bawełnianej o 20%.

Drogi wodne.

— Na Dniestrze otwartą jest komunikacya parowcowa pomiędzy Mohylewem i miejscowością Wodoń-Wody, odległą od Kiszyniewa o 17 wiorst. Obecnie zaś ma być otwartą komunikacya pomiędzy Mohylewem podolskim a Żwanem i tym sposobem zaprowadzona będzie komunikacya wodna pomiędzy Kamieńcem Podolskim a Kiszyniewem.

Drogi żelazne.

— Ogłoszony niedawno okólnik departamentu dróg żelaznych o reformie taryf przywozowych, jak wiadomo, proponuje drogom żelaznym, po porozumieniu się z

Z TYGODNIA

— 0 —

- Zabijający!
— Co?
— Ciszta u nas w Łodzi, a zresztą i na świecie w ogóle.
— Bójcie się Boga! Cholera, Wisnowska, Helgoland, Stanley, przesładowanie nierogacizny serbskiej, walka podjazdowa Friedrichsruche przeciwko Berlinowi...
— Małe bankrutwa Łódzkie, pogromka lwów i rumacya świętojańska — przerwał mi, poziewając towarzyszy — wszystko to tak zabawne i nowe.
— Zabawne, to rzecz gustu, ale nie zaprzeczysz chyba, że nowe.
— Co, może cholera? Objadły się hiszpary i włoszyska owocami, co im się zdawa każdorocznie w lecie, dostały niestrawności i dalejże wrzeszczę, że cholera ich tłucze, a ty korzystasz z tego i alarmujesz nas niepotrzebnie stanem sanitarnym miasta.
— Ostre, w nieharmonijną całość połączone wonie, zalecały nas z podwórza jednego z domów przy ulicy Piotrkowskiej, którą mierzyliśmy krokami na długości od Rynku do Pasażu, odbywając zwyczajną przedchadzkę wieczorną.
— Oj! nie... pachnie! — zawołał, krzywiąc się niemilosierdnie mój towarzysz.
— A widziś — odrzekłem — to smietnik, umieszony przy samej bramie tego oto domu. Jesteś chemikiem, powachaj dobrze i odgadnij części składowe owego zbiornika różnych odpadków, da ci to materialną wnikłość o zamilowaniu czystości gospodarza posesyi i jej lokatorów i gościnnem przygotowywaniu gruntu dla nadcigającej z południo-zachodu epidemii. Wręczasz z wyleczki do Warszawy...
— Powiadam ci, coraz mocniej zalatuje

tam Europą. Czysty posąg żywy... hadnuka... niech ją anieli piastują!
— Kto? Warszawa? Wisnowska? co ty opowiadasz!
— Ależ nie Wisnowska! Także siebiel Spartaczyła rolę zupełnie.
— Jaką rolę? w „Żywym posągu”?
— Gdzieżtam, w tej farsie ostatniej; spodziwałem się od niej czegoś lepszego, jak i cała Warszawa... Mój posąg żywy nie cieszy się taką popularnością i tragedyj nie cierpi...
— To ty takie posągi jeździś oglądać w Warszawie, mężu poważnych zadań życia szukający wszędzie!
— Zadania swoja droga, a uwielbienie dla piękna swoja. Było ono po wsze czasy objawem wyższej cywilizacji i wyrażało się także w hochdach, składanych u stóp pici pięknej.
— Stanley z „najciemniejszej Afryki” wywiózł je nienaruszone i wraz z podróżniczem sercem składa na ołtarzu miłości ku jednej angielce, która cierpliwie oczekiwała na niego. Nasz Rogoziński wszak także uwielbiony wyprawe swoja po olej... palmowy do Fernando-Po małżeństwem z Hajotą, a choć nie otworzył, jak Stanley dla anglików, Afryki środkowej dla nas, to przecież nauczył nasze pensyonarki, marzące o tem zwrotnikowem małżeństwie, geografii Kamerunu i zatoki Gwinejskiej, a o głowoi dał poznać, co myśli i czuje w podróżni posłubnej poetka, dręczone chorobą morską. Gdyby przewidziano to małżeństwo, nikt nie byłby potępiał wyprawy naszego matego Stanleya. I Łódź znana jest z objawów wyższej cywilizacji i szacunku dla pici pięknej prawdziwie afrykańskiego. Widziałem jeden taki objaw podczas sensacyjnej produkcyi pogromcy dzikich afrykańskich bestyi w Helenowie. Znacny bürger, p. H., siedząc obok jakiejś damy w jednym z rzędów krzesel, otaczających

lwia klatkę, ujrzał zdala swego przyjaciela, pana J. Wola więc, aby podszedł do niego i pełen rozczulającej uprzejmości, stanowczym ruchem wyrwa krzesło z pod dąb, aby je ofiarować przyjacielowi. Z nieznanym spokojem siada pan J. na niem, budząc wraz z towarzyszem pośród patrzących na tę scenkę sensację, prawie równą wrażeniom z produkcyi pogromcy. Czy to nie... afrykański objaw.
— Prawdziwy roskosz sprawił nam p. Anstadt sprowadzeniem p. Seeth'a z jego lwami. Ciekawość nasza zmożona undami posiedzeń wieczornych przy kufelku, jedyniej rozrywce, niezawodzącej nas nigdy — wybuchła w niezwykłym natężeniu. Lwie produkcye cieszą się popularnością niebywałą; ściskamy się, tłoczmy i heroiczni wysilkami zdobywamy dogodniejszą dla patrzenia miejsca bez żadnego względu na sąsiadów, także po afrykańsku. Na jednym z przedstawień wiele wesółych improwizowanych spółek pozajmowało stoly, z których górowało nad stojącym w tyle tłumem. Oglądanie cudzych placów przedstawiało mniej interesu, niż produkcye p. Seeth'a, poczęto więc szemrać, protestować przeciwko takiemu użytkowaniu przez owych przedsiębiorczych panów ich bileto wejścia. Protesty wywoływały tylko drwiny i śmiechy. Wtedy jeden z mych znajomych, wyznawca zasady „siła przed siłą”, na co mu pozwalają herkulusowe kształty, zachwiał silnie podstawę bytu żądnych wywyższenia nad tłumami młodzieńców, którzy w malowniczym, ogólnie budzącym wesolosci nieładzie, posypali się na ziemię. Wesoly epizod triumfu tego sily nad siłą powitało uradowane otoczenie oklaskami prawie tak szumnemi, jak późniejszy tryumf ludzkiego rozumu i woli nad siłą zwierzęca — pana Seeth'a, nad lwami.
— Ponieważ pp. Anstadtowie obiecują, podobno, cały szereg dalszych niespodzianek,

sezon więc nasz ogórkowy tegoroczny dostarczy nam wielu wrażeń. Zresztą na brak ich nie wieszysz się uskarżają. Co dni prawie kilka słyszmy o jakiejś mniejszej upadłości i udanach lub niedanych próbach opuszczenia Łodzi bez zawiadomienia o tem wierzycieli, niestety krepujących swobodę osobistą dłużników. Go dni pożałowania... wierzyciele.
— Najwięcej jednak godnymi pożałowania są lokatorzy Łódzcy. Niedość, że mimo ciągłego powiększania się ilości domów mieszkalnych, muszą płacić ceny, pod które mi jęczy ich budżet roczny, ale nawet owe drogie, przepłacane, a najniewzgodniejsze na świecie mieszkania dostają im się dopiero w kilka tygodni po terminie, od którego rozpoczyna się najem. Może nigdzie na świecie, a pewno nigdzie w kraju, nie trwa tak długo rumacya świętojańska jak w Łodzi. Gdyby ktoś zapytał co Łódź robi przez cały lipiec, nie bez wielkiej dozy prawdy odpowiedzieć mu można, że się przeprowadza. Jakis dziwny zwyczaj zakorzenił się w naszym mieście, zwyczaj przeprowadzania się dopiero około połowy lub prawie w końcu miesiąca, skutkiem czego powstaje prawdziwie zamieszanie w stosunkach mieszkaniowych. Placz, zgrzytanie zębów lokatorów i gospodarzy, stosujących się lub zmuszonych się stosować do ogólnie w kraju przyjętego zwyczaju i niewiedzących, gdzie podziąć się z rodzinami lub co zrobić z lokatorami, nim nastąpi ów zwyczajowy termin łódzki i mieszkanie będzie opróżnione. Sądy są zwałone sprawami komornicami ku ucieszo licznej rzeszy wszystkich kategorii adwokatów. Istny taniec dyabelski, mnóstwo zdrowia i pieniędzy, całkiem niepotrzebnie kosztujący te większość, która własnych domów nie posiada. Niedość zatem w Łodzi ponosić konieczną klęskę osławionej przeprowadzki, ostadza ją jesz-

kolejami zagranicznymi, ustanowienie nowych taryf dla przewozu towarów zagranicznych. Wobec tego główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych zwołało w końcu przeszłego tygodnia zjazd przedstawicieli kolei ruskich, w celu porozumienia się co do tych zadań, jakie należy postawić kolejom zagranicznym. Zjazd, jak donoszą „Grażdaninowi”, uznał konieczność prowadzenia zbiorowego układów z drogami zagranicznymi, nie zaś przez każdą kolej oddzielną, jak to praktykowało się dotychczas; prócz tego zjazd wybrał komisję, której polecono opracować dane statystyczne o ilości towarów zagranicznych przywożonych do Rosji, że wskazaniem kierunków kolejowych, w których dokonywany jest przewóz, a jednocześnie nłożyć tablicę, w której byłyby oznaczone taryfy dla przewozu towarów zagranicznych tak obowiązujące obecnie, jak nowe, otrzymywane na mocy przepisów, wydanych przez ministerium skarbu. Komisja zajmuje się tą sprawą nader energicznie, sesje jej odbywają się codziennie, tak że cała ta ogromna praca będzie wkrótce ukończona.

„Kuryer warszawski” dowiadyuje się, że sprawę uregulowania taryf za przewóz nauty i odpadków naftowych ze stacji Saratów do Granicy i Sosnowic, przez Łuków-Iwangród i przez Warszawę, przedstawiono do ministerium z takimi wyliczniami, aby opłata w obydwu kierunkach była absolutnie równa.

Skutkiem zwiększenia się ruchu towarowego na kolei wiedeńskiej, a w następstwie i czynności ekspedycyjnych, jak donosi „Kuryer warszawski” dyrekcja postanowiła zwiększyć liczbę urzędników właściwego wydziału i w tym celu zwróciła się do dyrektorzyszów wszystkich wydziałów, proponując im przejście do wydziału służby ekspedycyjnej.

Z Aschabadu donoszą, że droga żelazna zakaspjska otwiera w tych dniach na głównych stacjach przyjmowanie towarów dla wysyłania przez towarzystwo „Kaukaz i Meksury” w bezpośredniej komunikacji z ruskimi drogami żelaznymi.

W skutek propozycji gubernatora kurskiego, kursy przedstawicieli ziemstwa gubernialnego, towarzystwa rolniczego zarządu miejskiego i innych instytucji, jako też miejscowi obywatela ziemscy, wypracowali na oddzielnem zebraniu projekt urzędzenia sieci dróg dojazdowych w guberni. Prócz tego uznano za konieczne ustanowienie na wszystkich stacjach dróg żelaznych w guberni opłatę po 1/4 kopiejki od puda dla zebrania kapitału na urządzenie dróg dojazdowych. Postanowienia te mają być przedstawione do zatwierdzenia władz odnosnych.

Handel.
Prezydentowi m. Warszawy ma być przedstawiony w tych dniach projekt urzędzenia targu końskiego na Pradze kosztem 50,000 rubli. Projektodawcy żądają od magistratu bezpłatnego udzielenia placu i cze to bliżej przokowanie z niemi następnymi, że choć się najęto mieszkanie, niedostępne jest ono jeszcze do czasu, do jakiego się spodoba dawnemu lokatorowi.

Do zwyczajów, nie specjalnie łódzkich, ale ogólnie przyjętych przez świętoszków udających cnotliwych, jest podejrzanie innych o to i rzucanie na nich insynuacje co do tego, „czem sami najwięcej grzeszymy”. Udawać cnotliwie oburzenie lub wogóle cnotę, palcem wskazując na grzesznego bliźniego, to najlepszy sposób, aby od swoich nieżyjących ciałubnych postępów odwrócić uwagę publiczną. Nic to nie szkodzi, że insynuacje nasze są potwarzą. Zresztą, w tak trudno wierzyć, aby ktoś był od nas cnotliwszy! Każdy sądzi po sobie i uważa innych za zdolnych do robienia tego, co dla niego posiada niezwalczoną ponętą. Wyborne zbadawszy wartość etyki dziennikarskiej i wogóle zachwyczoną moralność „Łodzerki”, postanowiliśmy ją bardzo długo w cieniu i zapomieniu, które nie musiało ją martwić, gdyż są rodzaje działalności, niebujące zbytniego wystawiania na widok publiczny. Wiele wszak można dobrego nakołto siebie w czyszy sercu zrobić i o sobie nie zapomnieć, ukrywając przecież swą działalność przez skromność... w cieniu. Przykładem właśnie nasza „Łodzerka”. Nie to pozytywne reklamy, różnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i imprez ozdobiło jej szpalty. Któżby śmiał *wohllibliche Redaction* o jakas interesownosc posiadac! Co więcej, zacna „Łodzerka” przy każdej sposobności stara się w innych wmdwie zdolnosc, która sama do prowadzila do artyzmu... Lecz czyni to, nieestety, za... zrecznym. Tak np. z powodu drobnej, obiektywnej wzmianki w „Dzienniku” o projekcie założenia nowego zakładu wyrobów bednarskich, „Łodzerka” pomieszcza pismo, niby nadeslane, w którym niezadowolono się sprostowaniem błędnych jakoby cyfr w owej notatce, ale i wtręcono małą insynuacyjną przedewko autorowi notatki. Powiedzianno mianowicie, że autor ten myli się, „jeśli tylko innego celu nie

pozwolenia na pobieranie opłaty za postój koni na targu; po upływie pewnej ilości lat budynki przeszłyby na własność miasta.

Z powodu podwyższenia taryfy kolejowej dla przewozu zboża z Kijowa do Li-bawy i Królewca o 20 rs. a z Pińska do tychże punktów handlowych o 30 rs.— piszą „Peterb. wiadomości” — kupyce zbożowej nie mają możności wyrzucania zboża za granicę z przystani dniewprowskich, bez narazenia się na stratę. Wobec tego natęły wszystkie tranzakcje w guberniach południowo-zachodnich. O takim anormalnym stanie rzeczy zawiadomiono w tych dniach ministra skarbu.

Kredyt.
Według ogłoszonej ustawy banku szlacheckiego, pożyczki mogą być udzielane na zastaw majątków, należących do osób stanu szlacheckiego, nieobciążonych długami zabezpieczonymi na tychże majątkach, a w razie istnienia takich długów tylko za wspólną zgodą wierzycieli na zastaw majątku bankowi i ustąpienie mu pierwszeństwa. Jeli część majątku będzie zastawiona w banku szlacheckim, a reszta sprzedawana przez bank włościański, to razem otrzymana z obu tych źródeł suma obróconą będzie na zaspokojenie dłużników jeżeli tego wymaga przeprowadzenie operacji. Wysokość pożyczki nie powinna przekazywać 60%, wyjątkowo zaś 75%. Zakłady przemysłowe na gruntach nie należące do szlachunku, las zaś należy tylko prawidłowo gospodarowany; właścicielom majątków zastawionych niewolno wydzierżwiać ziemi dłużej nad 3 lata bez pozwolenia banku, brać pieniędzy od dzierżawców więcej niż na rok z góry, sprzedawać lasu bez pozwolenia banku i odstępować od planu gospodarki leśnej, sprzedawać budynków i usuawać je bez pozwolenia. Kary za spóźnione opłaty wynoszą po 1/2% od raty za pierwsze miesiace i 1% za następne.”

Podatki.
„Kuryer codzienny” dowiadyuje się, że w ministerium skarbu podniesiono projekt zaprowadzenia zmian w opłacie gildyjnej, ponieważ obecnie stosunek świadczeń I-ej i II-ej gildji nie jest proporcjonalny. Według projektu opłata za gildję II-gą ma być podwyższona. W sprawie tej mają wydać opinie komitety.

Przemysł.
Nieczynną od roku fabrykę zapalek na Głębocze pod Kielcami, jak donosi „Gazeta kielecka”, obecnie puścił w ruch jedyny dziś jej właściciel p. Karol Reichelt, — „Prawit. wiadomości” ogłasza zatwierdzenie Najwyższe ustawy towarzystwa rybskich fabryk wyrobów bawelnianych w Strzedenhofie.

Rząd włoski, za pośrednictwem ministerium spraw wewnętrznych, zaprasza techników z Rosji do udziału w konkursie międzynarodowym na konstrukcję najlepszego siewnika. Konkurs rozpocznie miał na widoku, jak np. propagowania nowego przedsiębierstwa,“ a nieco dalej wskazano czytelnikom, że istnieją już takie zakłady, wcale niepragnące konkurencji, np... tu wymieniamy się jeden z nich i opisuje szczegółowo urządzenie, przytacza dane z fabrykacji, chwalać naturalnie akuratałość i solidność firmy. Takim piśmie nadesłanym” daje „Łodzerka” miejsce w swych szpaltach. Prawda, jakie to zrzętnie! Szkoła tylko, że się to w przyzwolonych organach prasy zowie wstrętą reklamą. Metodę tę uprawia zresztą „Łodzerka” oddawna i chyba tej strony jej działalności, nie tyle ogólnie, ile szczególnie pożytecznej, przypominać czytelnikom nie trzeba. Jeden wszakże przykład, dla lepszego charakteryzowania tej metody, przytoczymy tutaj. W n-rze 83 „Dziennika” z r. b. podniesiono w artykule wstępnym brak w Łodzi utrzymywanego kosztem miasta instytutu szczeniaka ospy, w którym byłaby rozciągnięta kontrola nad samem otrzymywaniem z krów limfy. Wartykulika p. t. „Zur Impfrage” „Łodzerka” (Nr. 89 z r. b.) już wprost od redakcyi wykazuje zbyteczność takiej instytucji, albowiem doktorzy tacy a tacy w swym instytucie bardzo tanio szczeniaka ospe i w porozumieniu z nimi, bez zakładania nowej instytucji, cele wskazane przez autora artykułu „Dziennika” osiągnąć się dają. Coprawda autor ten, robiąc nacisk na otrzymywanie samej limfy, chciał nie całkiem tego, o co niby chodziło „Łodzerce”, ale to nic nie szkodzi, zareklamowało się kogo należy i basta. Takich reklam przy ożazy i w obronie zagrożonych przez wolną konkurencyę interesów przywrotnych, mogliśmy w ciągu jednego roku wskazać w „Łodzerce” setki, skąd się moraliknauca zacnego organu wywodzi, że... w domu powieszzonego nie mówi się o stryczku, bo... kawalek tego stryczka znaleźć się gdzie jeszcze jako corpus delicti może!... Na teraz dość tego „prajacielskiego” ostrzeżenia.

Homonimus.

się w dniu 1 listopada r. b. w mieście Foggia.

W pobliżu wsi Jabłonki w okolicach Petersburga, spółka, składająca się z kilku osób, przystąpiła do eksploatacyi pokładów torfu. Torf wydobywany odznacza się dobrocią gatunku.

W powiecie chersońskim odkryto bogate pokłady rudy żelaznej.

Wysłane na Kaukaz przez ministra dóbr państwa partye leśników, pracują obecnie energicznie nad wprowadzeniem prawidłowego gospodarstwa leśnego w tamecznych lasach rządowych i zasianiem nowych lasów.

Ubezpieczenia.
Na zebraniach jesennych akcyonaryuszów dróg żelaznych w Petersburgu, jak donoszą „Peterb. wiadomości” ma być poruszona kwestya ubezpieczenia pasażerów od wypadków.

Wyszkolenie przemysłowe.
Dzięki poparciu hr. Zygmunta Pusłowskiego będzie otwartą w Warszawie przy ulicy Ujazdowskiej szkoła pszczelnicwa, ogrodnictwa, jedwabnictwa i miodosytnictwa, pod kierunkiem p. Kazimierza Lewickiego. Praktyczne wykłady i zajęcia rozpocząć się mają w tygodniu bieżącym odbywać się będą codziennie.

„Ruskija wiadomości” donoszą, że ministerium dóbr państwa wniosło do rady państwa przedstawienie co do wyasygnowania departamentowi rolnictwa i przemysłu wiejskiego kredytu dodatkowego na udzielenie wsparć pieniężnych szkołom rolniczym.

W nadchodzącym roku szkolnym w kilku szkołach ludowych guberni petersburskiej otwarte będą na próbę wieczorne kursy buchaltery dla chłopców, którzy ukończyli kurs w szkołach elementarnych.

Wystawy.
Rząd austriacki zwrócił się do ruskich zarządów leśnych skarbowych, towarzyszów rolniczych i osób prywatnych z prośbą o wzięcie udziału w międzynarodowym kongresie rolniczym i leśniczym, jaki odbędzie się w Wiedniu w pierwszych dniach września. Pragmayı wziąć udział w tym kongresie winni zapłacić komiteto 10 florenów za dowód członkowski, który daje prawo do ulg kolejowych w Austrii i Węgrzech, bezpłatny bilet wejścia na wystawę i prawo do udziału we wszystkich ekskursjach i bankietach. Urzędowymi delegatami Rosji na kongresie będą dwaj profesorowie szkół agronomicznych i przedstawiciele departamentu rolniczego i leśnego, tudzież gospodarczego ministerium spraw wewnętrznych.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) Sędzia pokoju II rewiru miasta Łodzi, p. Wiedeński wyjechał na urlop; przez czas jego nieobecności sprawy 2 rewiru załatwiać będzie sędzia pokoja V rewiru p. Andrzejczenko.

(—) Udaćmy się na kurację do Buska polecid możemy wysłać niedawno z druku broszurę d-ra Józefa Grabowskiego, lekarza zdrojowego. Broszura ta nie tyle zajmuję się stroną terapeutyczną tamtejszych wód, ile jest treściwym przewodnikiem dla kuracyuszów buskich. Znajdujemy bowiem w niej ceny dorożek z najbliższych stacyj kolei żelaznej, ceny mieszkań, opłatę za kurację, a nawet, jako inowację, d-r Grabowski podaje w niej wysokość praktykowanych tamże honoraryów lekarskich. Prócz tego broszura zawiera opis najbliższych okolic Buska oraz przepisy dla zakładu leczniczego i gości kąpielowych.

(—) Ze Strykowa piszą do nas: Żoła w naszej okolicy rozpoczęte przed tygodniem, acierpiało bardzo z powodu deszczu jakie od dłuższego czasu nas nawiedzają. Wszakże mimo to spodziewamy się plonów obfitych; zboże ma kłosy pełne i słomę długą. Siana jedynie nie mamy, gdyż trawa w tym roku bardzo nędźnie rosła.

(—) Kartofla. Znaczne dostawy kartofli nowych wywołały zmniejszenie ich ceny. Obecnie placę za korzec po rs. i kop. 50, za garniec zaś po kop. 5. Ceny kartofli starych trzymają się na dawniejszym poziomie. Dostawcy żądają za korzec po rs. 2 kop. 20, za garniec 7 1/2 kop. Z okolicy nam donoszą, że zbiór kartofli będzie bardzo obfity w tym roku.

(—) Figgel krawczyka. Dwie służące z koszykami na rękę spotkały się przed jednym z domów przy ulicy Zawadzkiej i zatrzymały się na chodniku, tuż przy otwartem oknie suferey. Zabaczywszy spódnice, krawczyk siedzący przy zastolonym niemi oknie, zamiast spłoszyć zdziwczyny, postanowił im spłatać figla. Zakradł się cicho do zagadanych i bardzo zrzętnie zeszyl im spódnice. W kilka chwil służące spostrzegły się, że stały za długo, spiesznie oddaliły się chęlny, każda w inną stronę. Lecz zanim dołączył drugi krok postawił, obie padły jak długie na chodnik, ku ucie-

sze sporej garstki widzów, przypatrzących się temu zdarzeniu.

(—) Wypadek. Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej u wolantu p. H., pęka os, wkułtek czego p. H. wyleciała na bruk, tak szczęśliwie jednak, że wypadek nie miał żadnych dalszych złych następstw.

(—) Teatr letni. W sobotę przedstawiono po raz pierwszy w Łodzi „Dziecię Starego miasta”, obraz mieszczański w 6 obrazach, ze śpiewami, kulepami i tańcami, przerobiony i umiejscowiony przez p. Pawła Kosmińskiego ze sztuki francuskiej pp. Bourgeois i Dugne, p. t. „Córka gałganiarzy”. P. Kosmiński dowiódł, choćby tylko swoją „Walką o córkę”, tak wielu zdolności jako autor sceniczny, że jego przeróbka „Córki gałganiarzy”, nie mogła wypaść jak tylko bardzo udanie, czyniąc z francuskiej bombi sztukę z zapewnieniem powodzenia. Mimo to wolelibyśmy, aby p. K., który posiada taką znajomość sceny, taką zdolność tworzenia typów, dał nam utwor oryginalny. Nie dosyć jest zmienić nazwę miasta i rzeki, nazwiska i stan lub fach działających osób, wprowadzić umiejętnie odpowiednie żargon (np. nadwiślańskich andrusów, którego bodaj czy nie zawiśle), aby sztuka przybrała koloryt i charakter miejscowy. W „Dzieciach” nie możemy nawet zwyciężyć sobie tego. Jeżeli posiadamy w naszym społeczeństwie, o czem wątpię, istoty tak wstrętne jak baronowa Sztajmajer, która kokieterya popycha do niewiary mążżeńkiej, następnie chęć błyszczenia do bigamii dla interesu czysto materialnego, nakoniec namiętność zwierzęca do zbrodni obłąplenia ubóstwiającego jej męża z majątku, aby podzielić go z nowym Kochankiem, odwrócić od nich oczy z pogardą i nie przeczepiający ich więcej z gruntu paryskiego. Niemie także sprawa wrazenia mówka doktora Grodzkiego w odpowiedzi na zrobione mu przez Pikierka wyznanie o targnięciu się na życie niewiernej swej żony. Grodzki usprawiedliwia ten zamach i nie tylko uspokaja wyrzuty sumienia Pikierka, ale pozostaje w nim nadal na jak najlepszych stosunkach. Zdaje mi się, że nieszczonaj nasz, gdy go żona zdradza, nie posiadając krwi rromańskiej, niechętnie idzie za francuską radą: „zabij ją”, woli raczej, jeżeli czas jeszcze, nawrócić ją na drogę obowiązku i przebaczyć, lub gdy zapóźno, rozłączyć się. Dla braku miejsca nie rozbiaramy zalet i wad sztuki szczegółowo i kończymy sprawozdanie wzmianką o grze artystów. Pani Różańska (Teresa), z właściwym sobie talentem i zrozumieniem odegrała trudną swą rolę. Pani Szczepkowska (Ambrozja) była doskonałą i typową przekupką ze Starego-Miasta. Panna Piotrowska (Marya) wykazała wiele zdolności do ról lirycznych. Pan Dobrzański (Grodzki, doktor), p. Glogier (Pikierek), p. Feliński (Mikrobski) i p. Różański (baron Sztajmajer) grali wyborne i licznie zbrerali oklaski. Pp. Berwald (Kajustiewicz), Roman (Wicek, mularczyk) i Witkowski (Antek, piaskarz), budzili szczerą wesołość w słuchaczach, a dowcipne kuplety zmuszni byli kilkakrotnie powtarzać. Całość szła gładko. Pan Balcarek okrasil sztukę zrzęcaną muzyką. W niedziele sztukę powtórzono, ale gesty i ciągiy deszcz, oraz przejmujące zimno, przeszkodziły publiczności zebrać się licznie do teatru, sądzimy więc, że byłoby korzystnem dla dyrekcji, dać jeszcze „Dziecię” na przyszłą niedzielę.

S. Krz.

KRONIKA.

Warszawa.
Zmarł w Warszawie jeden z najstarszych naszych artystów malarzy s. p. Primus Milewski.
Egzaminy kandydatów do klasy przygotowawczej gimnazjum V-go w Warszawie zacząną się z dniem 28 sierpnia; podana przyjmowane będą od 19 do 25 sierpnia. W innych klasach miejsce niema.
Rada państwa zatwierdziła utworzenie jeszcze jednej posady sędziego pokoju w Warszawie. Potrzebna na ten cel fundusz rs. 4,680 (2,500 rs. pensyi sędziego, rs. 400 na mieszkanie, rs. 720 na lokal dla kancelaryi, rs. 310 na opał i światło i rs. 750 na wydatki kancelaryjne) pokryty ma być z kasy miejskiej.
„Kuryer codzienny” donosi, że członkowie rady miejskiej dobroczynności publicznej gubernialnej i kilku instytucji pokrewnych zajmą się opracowaniem projektu budowy nowego przytulku dla sierot od lat 5-ciu do 14-tn. Zakład wniesiony będzie na prowincyi, w obranym na ten cel majątku rządowym, lub należącym do którejkolwiek bądź instytucji dobroczynnej. Na utrzymanie przytulku użyte będą procenty od legatów na ten cel przeznaczonych, brakujące zaś fundusze mają być pokryte ze źródeł wskazanych przez odnośną komisję. Przytulek pomieszczi na 200 dzieci.
Trzej młodzi handlarze, jak donosi „Kuryer warszawski” zakładają w Warszawie nowe przedsiębiorstwo kaucyonowa-

POLKA

katolicka b. uczennica gimnazjum posiadająca początki muzyki i język francuski, po dwuletniej praktyce szuka zajęcia do początkujących dzieci w miejscu lub na wyjazd. Bliższa wiadomość można powziąć przy ulicy Średniej № 31 nowy, w oficy pierwszej sieni drugie piętro № 23 mieszkania. 1301-3-1

KANCELARYJA Notaryusza J. Grabowskiego

z dniem dzisiejszym przeniesiona została do domu p. Rozena, przy ulicy Południowej pod № 3/495. Wejście z ulicy Południowej, tudzież z Piotrkowskiej przez podwórze domu № 16/254. 1289-3-1

F. Robakowski

Komisarz Sądu Okręgowego zamieszkał pod № 440, przy ulicy Zawadzkiej obok biura polejmagistra. 1285-13-1

Władysław Otto

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY w Piotrkowie zamieszkały, przeniósł kancelaryę swoją z dotychczasowego lokalu, do domu W-go Strzeleckiego, plac Bernardyński, wejście wprost ulicy Kaliskiej 1-e piętro, nad cukiernią Szymańskiego. 1298-3-3

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości firmy **Veit et Stöhrer.**

Na zasadzie Art. 502 K. H. wyzwa wszystkich wierzycieli powołanej masy upadłości, ażeby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników przed syndykami tejże masy upadłości Władysławem Otto, Adwokatem Przięśięgłym w Piotrkowie i Augustem Teschichem, kupcem w Łodzi zamieszkałymi aby im oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami rzeczonej masy, oraz aby im oddali tytuły swych wierzytelności, lub też złożyli takowe w kancelaryi wydziału cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego.

Władysław Otto
Adwokat Przięśięgły
w Piotrkowie.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości firmy **Veit et Stöhrer**

Wzywa wszystkich panów kupców i fabrykantów, którzy powierzyli swoje towary do apretury lub farbowania w fabryce upadłej firmy Veit et Stöhrer we wsi Zabieniec, ażeby w ciągu dni 10 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, zapłacili zarządowi masy upadłości powołanej firmy należności przypadające od nich za apreturę i farbowanie towarów już odebranych oraz aby towary wykończone w rzeczonej fabryce tejże upadłej firmy w m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej, w domu Drodzowskiego, odebrali i należność za robotę takowych zapłacili pod skutkami prawa. Należności o jakich mowa zechcą powołani panowie wnieść na ręce w-go Teodora Mayer, prokurenta w-go Augusta Teschicha w m. Łodzi zamieszkałego, za odpowiedzialniem pokwitowaniem.

Władysław Otto
Adwokat przzięśięgły
w Piotrkowie.
1297-3-3

Urząd Starszych Zgromadzenia Malarzy

w m. ŁODZI, zawiadamia, że 5 (17) lipca r. b. u pana **Ferdynanda Schulz** vis-à-vis restauracyi Bendorfa, odbędzie się

sesya kwartalna

na którą panów majstrów najuprzejmiej się zaprasza. 1274-3-3

KANTOR Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń i transportu towarów

z roku 1844.

tudzież **SKŁADY** tegoż towarzystwa przenoszą się z dniem 1 lipca r. b. z ulicy Piotrkowskiej i znajdują się będą: **Kantor** w Pasażu p. L. Meyera, pod № 512^o, obok biura poczty i telegrafu, **składy** zaś przy ulicy Dzikiej, pod № 1108^a, vis-à-vis biura poczty i telegrafu.

Łódź, czerwiec 1890 roku.

1258-10-1



Helenów.

We **WTOREK**, dnia 15 lipca 1890 r.

Na benefis Mr. Jules Seeth Ostatnie Przedstawienie NAJSŁAWNIEJSZEGO pogromcy LWÓW

Mr. JULES SEETH

z jego 6-ma olbrzymiami afrykańskimi lwami Wprowadzenie lwów odbywa się w elegancko urządzonej mechanicznej klatce centralnej przy świetle elektrycznym. Występ **POGROMCY LWÓW Mr. Jules Seeth** punktualnie o godzinie 8 1/2 wieczorem.

Od godziny 4-tej po południu

KONCERT

orkiestry 20 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza p. **Brodeckiego.**

Wejście 30 kopiejek. Dzieci placą 15 kopiejek. Bilety do krzeseł 50 kop.

O godz. 4 po poł. karmienie starych i wystawienie młodych w Helenowie na świat przyszłych lwów.

1390-2-2

HELENÓW

Chór Małoruski.

We **CZWARTEK**, dnia 17 (5) czerwca 1890 roku

WIELKI KONCERT

Chóru małoruskiego, z udziałem wszystkich artystów i artystek

w strojach narodowych

przy dwóch orkiestrach

CENA MIEJSC: numerowane krzesła 50 kop., wejście 30 kop., dzieci placą 15 kop.

Bliższe szczegóły w afiszach.

1307-3-2

MLEKO

Sterylizowane dla dzieci

jest do nabycia we wszystkich moli sklepach mlecznych po 4 kop. za flaszkę. Jako zastaw za flaszkę i korek należy opłacić 20 kop. Mleko sterylizowane przygotowuje się pod lekarską kontrolą **Dr. Wisłockiego.**

J. B. Weżyk.
1290-6-1

Mieszkanie

z dwóch pokoi i kuchni na 1-em piętrze w oficy do wynajęcia. Dom pana Łuby róg Nowego-Rynku i Konstantynowskiej ulicy. 1279-3-1

Gruz budowlany

jest bezpłatnie do zabrania, przy ulicy S-go Andrzeja № 761-F. 1206-0-1

SKŁADY MEBLI.

Jan Machnik, ulica Północna № 211-a, w ogrodzie, za rzeką. Mały zapas mebli własnego wyrobu, najnowszych fasonów, eleganckich, trwałych, z gwarancją. Podejmują się urządzeń sklepowych. Ceny bardzo przystępne. 1154-0

Lekarz Weterynaryi Okręgu Łódzkiego

L. DRECKI

zamieszkał obecnie przy ul. Dzikiej obok poczty w d. p. Schwankę № 1107. 1235-0-1

Zgubiono paszport, wydany z gminy Kościelca, pow. tureckiego na imię Karola Holwegera. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie miasta Łodzi. 1311-1

Zaginął paszport, wydany przez naczelnika powiatu w Skierniewicach na imię Chaima Ajzla. Łaskawy znalazca raczy złożyć go w magistracie tutejszym. 1312-1

Kantor nasz przeniesiony został na ulicę Włodzawską Nr. 1113, dom W-go Natana Braude obok cerkwi.

Jeneralna Reprezentacya Towarzystwa OTWOCK.

1251-6-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Сенюновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 11 Юля сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Момеку Лайбъ Френзелю, заключающееся въ мебели, серебряныхъ вещахъ и кухонной посудѣ и опѣнное 158 руб. — коп., на удовлетворение претензій Саломона Саркиса.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Юля 26 дня 1890 г.

Судебный Приставъ, Сушинскій. 1316-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Сенюновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 11 Юля сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Эмилю Крецу, заключающееся въ мебели, швейной машинѣ, бричкѣ и лошади и опѣнное 107 руб. — коп., на удовлетворение претензій Момека Ольштейна.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

г. Лодзь, 24 Юля 1890 г.

Судебный Приставъ Сушинскій. 1317-1

Powróciłem z zagranicy i przyjmuję w mej LEUCZYCY chorych, jak dawniej, wyłącznie z chorobami wenerycznymi, **moczopłociami i kobiet**, od 3-5 po południu. Od 8 lipca ordynować będę w domu p. Czapiewskiego nad cukiernią p. Włatekuba.

Dr. Misiewicz.

1250-20-1

OBROŃCA SĄDOWY Henryk Zemmel

przeprowadził się do domu p. Szal Wiślickiego na rogu ulic Piotrkowskiej i Zielonej (gdzie dentysta p. Haberkfel). 1286-3-1

ZGUBIONO

kartę pobytu.

wydaną z tutejszego magistratu na imię Eta Gerszenowicza. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1313-1

Zgubiono

DWA PASZPORTY, wydane z gminy Rozprza, pow. piotrkowskiego jeden na imię Wilhelma Müller drugi na imię Fryderyki Müller. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w tutejszym magistracie. 1310-1

Dr. Leon Oberfeld

zamieszkał w Łodzi przy Placu Kościelnym, dom WP. Szmidt. 1273-6-1

Przyjmuję wszelkie roboty malarskie

po cenach najprzystępniejszych.

Adolf Butschkat.

Przyjmuję wszelkie

Большой выборъ бумажныхъ обоевъ у Адольфа Бутшката.

Obicia Papierowe

w wielkiem wyborze u **Adolfa Butschkat.** Od 18 kop. za rolkę.

Tapeten

in der grössten Auswahl bei **Adolf Butschkat.** Von 18 kop. per Rolle an.

Maler- und Anstreicher - Arbeiten

zu den billigsten Preisen an. **Adolf Butschkat.** 1266-12-1

W obecnej porze przeprowadzki nowo założona **PRACOWNIA ELEKTROTECHNICZNA** Stanisława Lewińskiego

ulica Ogrodowa Nr. 1 vis-à-vis fabryki Poznańskiego poleca się Szanownej Publiczności. W najlepszym gatunku znajdują się na składzie i urządzone są w jak najkrótszym czasie; Telefony z mikrofonami najnowszej konstrukcyi, dzwonki elektryczne, zabezpieczenia przeciwko złodziejom i t. p. Znajduje się także na składzie zapas: wszystkich zagranicznych najnowszych części rezorwowych, eleganckich przyświtek, widełek i gruszek, Elementów i wszelkiego rodzaju drutów przewodnych izolowanych jedwabiem lub kauczukiem.

Ceny umiarkowane — Szybkie wykonania. 1233-3-1

PAPIEROSY RENOMOWANEJ FABRYKI Br. SZAPSAŁ w St. Petersburgu „Carmen” i „Krakowskie” po rs. 1, za 100 sztuk.

„RYCAR” i „FORTUNA” po kop. 60, za 100 sztuk w białej i małej bibulce. Do nabycia we wszystkich składach i dystrybucyach **Skład Główny w Łodzi** w podwórzu Hotelu Hamburgskiego **W. Musnicki i Ska.** 1257-5-1